Cena pojedyńczego egzempl. 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 8 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10–12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 9 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** sobota dnia 20 stycznia 1934 r. | Rok XIII.

TYFUS PLAMISTY NA POGRANICZU.

Z Baranowicz donoszą o 20 wypadkach tyfusu plamistego. Jest podejrzerzenie iż tyfus przywleczony został z Rosji.

WIELKI AEROLIT SPADŁ NA PUSTYNIĘ.

Z Egiptu donoszą, że w pobliżu Ben Nazar spadł wielki aerolit, powodując głośny huk, słyszany w promieniu 30 klm.

POLAK BURMISTRZEM W AMERYCE.

W amerykańskiem mieście Brementon, w którem jest bardzo mało Polaków, Amerykanie wybrali burmistrzem Polaka — Wł. Barowskiego.

NOWY REKORD LEKKICH SAMOLOTÓW.

Lotnik francuski Delcotte pobił rekord lekkich samolotów na przestrzeni 1.000 klm., który tę przestrzeń przebył ze średnią szybkością 322,6 klm. na godzinę.

LOTNICZY TRANSPORT WIĘŹNIÓW.

Po raz pierwszy samolot został użyty do przewozu więźniów z miasta do miasta. Z powodu przepełnienia w więzieniu w Montreal (Kanada) 80 aresztantów przetransportowano eskadrą samolotów do Weel Maria. Przed samym odlotem piloci złożyli przysięgę na wierność rządowi.

ANGLICY W CHINACH.

Nowy attache lotniczy w Chinach, mianowany przez rząd brytyjski wyjechał na objęcie stanowiska Hong-Kong w towarzystwie 12 samolotów bombowych, stacjonujących dotychczas w Singapore.

ŚCIĘCI TOPOREM.

Berlin. Na dziedzińcu więzienia w Dessau ścięto dwóch skazanych na śmierć za zabójstwo szturmowca Cieślika.

WICHURY W IRLANDJI.

Dublin. Szalejące od pewnego czasu na wybrzeżach Irlandji wichry spowodowały niebywale burzliwy stan morza. Liczne statki sygnalizują doznane uszkodzenia. Niektóre z nich ukryły się w najbliższych portach. W niektórych miastach nadbrzeżnych wicher poczynił znaczne uszkodzenia, zrywając dachy, i wywracając drzewa oraz słupy telegraficzne, pompy i inne urządzenia. Jednocześnie na północy i zachodzie Irlandji spadły ulewne deszcze, powodując wylew rzek i jezior oraz uszkodzenia komunikacyj.

ŚNIEG NA SAHARZE.

W oazach Sahary spadł śnieg, według doniesień z Algiure, co powoduje niebywale surową zimę w Afryce północnej i centralnej.

Błogosławieństwo J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego dla pracy w Gdyni

W odpowiedzi na przesłane przez kom. rządu w Gdyni p. mgr. Fr. Sokoła życzenia noworoczne, J. E. ks. Biskup chełmiński przesłał następującej treści list:

Panie Komisarzu! Odbierając list z Gdyni, odczuwam jakby tchnienie naszego morza, rozwidniające przyszłość. A nad tą przyszłością coraz wspanialszą, coraz więcej podziwienia godną, pracuje Wielce Szanowny Pan Komisarz. Życzę gorąco, aby w Nowym Roku znów ten rozwój posunął się o olbrzymi milowy krok naprzód. Całą duszą błogosławię wszelkie przedsięwzięcia, zmierzające ku temu celowi.

Ks. Stanisław W. Okoniewski
Biskup Chełmiński

W podziękowaniu za życzenia rozwoju Gdyni i błogosławieństwo pasterskie na rok 1934, odpowiedział Pan Komisarz Rządu:

Ekscelencjo Księże Biskupie Morski!

List Waszej Ekscelencji z Pasterskiem Błogosławieństwem na Rok Nowy 1934 był wielce cennym ponownym dowodem ojcowskiej miłości Waszej Ekscelencji dla rodzącej się nad starym Bałtykiem młodej stolicy pomorskiej. Tem wartościowszem było błogosławieństwo, że w Osobie Jego zwykliśmy widzieć Kapłana i Obywatela — uosobienie tężyzny i energji ducha, które u dostojnych Książąt Kościoła przestaje być własnością jednostki, a staje się dobrem dla ogółu. Ten żywy duch chrześcijańskich ideałów i staropolskiej tężyzny, ożywia swem tchnieniem całą djecezję i wytyka jej nowe drogi pracy dla Państwa i Kościoła. — Z wyrazami głębokiej czci

Mgr. Franciszek Sokół
Komisarz Rządu.

Plenarne posiedzenie Senatu

W dniu 17 bm. odbyło się pierwsze w bież. sesji plenarne posiedzenie Senatu. Na ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu z panem prezesem Rady Ministrów Januszem Jędrzejewiczem na czele, prezes Najwyższej Izby Kontroli dr. Jakób Krzemieński, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

Otwierając obrady marszałek Raczkiewicz wygłosił przemówienie, poświęcone zmarłemu senatorowi Klubu Narodowego śp. Stanisławowi Godlewskiemu.

Izba przez powstanie uczciła pamięć zmarłego.

Marszałek zakomunikował dalej, o zrzeczeniu się mandatu przez sen. Jana Steckiego z Klubu BBWR.

Następnie Izba przystąpiła do porządku dziennego, przyjmując w brzmieniu sejmowem bez dyskusji 5 rządowych projektów ustaw o dodatkowych kredytach za lata 1933/34 oraz rządowy projekt ustawy w sprawie ratyfikacji protokółu między Polską a Czechosłowacją, dotyczącego interpretacji art. 20 konwencji handlowej między Polską i Czechosłowacją.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Pola zasłane trupami

STRASZLIWE SPUSTOSZENIE WYRZĄDZIŁO TRZĘSIENIE ZIEMI. — MIASTA ZRÓWNANE Z ZIEMIĄ. — TYSIĄCE DOMÓW ZAWALONYCH.

LONDYN. Dopiero teraz nadchodzą z Indyj dokładniejsze dane, które dają obraz olbrzymiego zniszczenia, wyrządzonego przez trzęsienie ziemi.

T. zw. „Ogród Indyj", a mianowicie północny obszar prowincji Bihar jest zupełnie zrujnowany. Na przestrzeni setek mil widnieją zniszczone doszczętnie pola i zgliszcza. Miasto Muffazarpur, liczące 50.000 mieszkańców, uległo prawie że zrównaniu ze ziemią.

Ten sam los spotkał Moghyr, liczące 36.000 mieszkańców. Zniszczeniu uległy znaczne plantacje cukru w okolicy Muffazarpur, który był ośrodkiem produkcji cukrowej.

Dotąd nie ogłoszono żadnej oficjalnej liczby zabitych, których liczbę trudno jest ustalić. Według obliczeń nieoficjalnych, liczba zabitych sięga 8.000.

W ministerstwie dla spraw Indyj w Londynie wyrażają nadzieję, że obliczenia te są przesadzone, niemniej przeto wyrażana jest obawa, iż trzęsienie ziemi pociągnie za sobą przeszło 1.000 zabitych.

Lotnicy, którzy w towarzystwie obserwatorów wylecieli celem dokonania rekonesansu nad zniszczonemi obszarami, opowiadają o widocznem z samolotu zniszczeniu. W wielu miejscach, gdzie znajdowały się osiedla ludzkie, gdzie widnieją olbrzymie połacie wody. Na polach i drogach leży moc trupów ludzkich i zwierzęcych.

NOWY WICEMINISTER KOMUNIKACJI.

Warszawa. P. Prezydent R. P. mianował dyrektora Kolei Państwowych w Krakowie inż. Aleksandra Bobkowskiego podsekretarzem stanu w Min. Komunikacji w III-cim stopniu służbowym.

150 KSIĘŻY W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH.

Berlin. Według obiegających pogłosek, przebywa obecnie bądź w obozach koncentracyjnych, bądź w więzieniach około 150 księży katolickich.

173 OKRĘTY Z ALKOHOLEM NA OCEANIE.

173 okręty z kontrabandą spirytusu krążą w pobliżu amerykańskich wybrzeży atlantyckich i Oceanu Spokojnego, według doniesień wiceministra finansów Morgentan'a, pragnąc za wszelką cenę wyładować na dobrze strzeżony brzeg, bezcenny obecnie w Ameryce alkohol. Mnóstwo francuskich okrętów z ładunkami wina i likierów trzymają się blisko amerykańskich wód terytorjalnych. Oczekują rozwiązania problemu kontyngentu wódczanego.

WINO — PIENIĄDZEM.

Kasa oszczędnościowa w Szomogi (Węgry) zbankrutowała. Zobowiązania swoje płaci obecnie winem tokajskiem. Wino to w swoim czasie dostało się do kasy oszczędnościowej od hodowców winnych, płacących nim długi.

PIERŚCIEŃ Z CZASZKĄ — W NAGRODĘ.

Pierścionek z wyobrażeniem czaszki ofiarowany jest za „staranność" każdemu zasłużonemu narodowemu socjaliście z oddziałów szturmowych. Prezydent policji niemieckiej Hinler obdarzył kilkuset policjantów i szturmowców.

PORTRETY I BIUSTY CESARZA.

Na podstawie rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych pozwolono w Niemczech wystawiać na widok publiczny portrety, biusty cesarza Wilhelma i emblematy monarchistyczne.

SKARB ZAROBIŁ MILJARD ZŁOTYCH.

Skarb Polski na skutek spadku dolara zyskał ponad 1 miljard złotych.

O taką sumę zmniejszyło się zadłużenie Państwa.

Ogólne zadłużenie Państwa wynosi 4.448.000.000 zł. co daje zadłużenie na głowę ludności 134,8 zł.

TAJEMNICZY PODPALACZ.

Powiat mogileński nawiedzony został ostatnio falą pożarów. Jak stwierdzono pożary powstały wskutek podłożenia. Takim sposobem spaliły się zagrody w Kwieciszewie, gdzie w jedną noc spłonęły cztery zagrody.

Istnieje przypuszczenie, iż podpalaczem jest jakiś umysłowo chory.

NAPAD BANDYCKI.

W wiosce Szczeblutowo k. Inowrocławia na mieszkanie rolnika Napiórkowskiego napadło kilku zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali 160 zł i uciekli nierozpoznani.

CIELĘ O DWÓCH GŁOWACH.

W okolicy Buku, u pewnego gospodarza krowa wydała na świat cielę o dwóch głowach i trzech nogach. Cielę zdechło w przeciągu dwóch dni po przyjściu na świat.

WYŁUDZIŁ POSAG.

Panna K. P. z Radzyna została poszkodowana na blisko 1000 zł przez pewnego jegomościa, który pod pozorem małżeństwa wyłudził od niej tę sumę. „Kawaler" znikł bez śladu.

ROZBÓJNICE.

Jeszcze na początku 16-go wieku bezpieczeństwo na drogach publicznych w Polsce wiele pozostawiało do życzenia. Napadali na przejeżdżających kupców nietylko zbóje niskiego stanu, ale i jaśnie wielmożni panowie, jakoto Osuchowski, Mysowski, których potem ścięto. Niestety! rozbojem trudniły się z zamiłowaniem i kobiety. Jedna z nich Włodkowa, mieszkająca w zameczku swoim Berwaldzie pod Krakowem, była postrachem podróżnych. Zbójczyni Rusinowska, która dla większej wygody przywdziewała podczas swoich wycieczek strój męski, buty z ostrogami, a przy boku nosiła szablę, grasowała w górach Świętokrzyskich. Pojmano ją na gorącym uczynku i stracono.

KOBIECA ARMJA SOWIECKA.

Rząd sowiecki postanowił zorganizować 12 batalionów, w składzie 2'.000 żołnierzy, werbowanych wyłącznie z kobiet.

Kobiety, które ukończą wojenną akademję sowiecką, będą otrzymywały stanowiska w sztabie głównym.

KOBIETA — DYREKTOREM SZPITALA.

Lekarka paryska pani dr. Bigard, została — po raz pierwszy we Francji — mianowana dyrektorką szpitala miejskiego Pouvrese. Pani Bigard przeszło 30 lat pracuje na polu szpitalnictwa i zaskarbiła sobie ogólną wdzięczność i uznanie.

Listonosz idzie!..

Są takie godziny w ciągu dnia, kiedy serce napełnia przyjemny niepokój oczekiwania. — Był już listonosz, czy idzie?

I w wyobraźni przewija się koperta listowa o znanym kolorze, oczekiwana przesyłka pieniężna, tabela nieurzędowa wygranej na loterji, odcinek powieściowy z abonowanej gazety, wiadomości ze świata: „zginął Stawiski samobójczo, czy był zamordowany", „Beck przewodniczy Lidze Narodów" i t. p. „Ciężko nieszczęśliwym jest człowiek — powiada Makuszyński — do którego nikt nie napisze listu, a on nie ma napisać do kogo". A jeśli nie abonuje nawet gazety, to listonosz do niego nie idzie. — — —

...A kiedy wejdzie do nas i chociaż zamiast pieniężnego przekazu odda nam tylko „GŁOS WĄBRZESKI" — to zjawia się wówczas uczucie, że jesteśmy w kontakcie ze światem, wytwarza się tak niezbędna atmosfera optymizmu i pewności....

Za 1 zł miesięcznie osiąga się równowagę duchową.

Milszy kumunista niż Polak

Gdańsk. Bezrobotny Polak J Pionk, obywatel gdański, ojciec rodziny, zgłosił się do urzędnika biura akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych w Nowym Porcie, prosząc o przydzielenie węgla, tak samo jak i innym bezrobotnym niemieckim. Urzędnik ten odmówił mu jednak wydania węgla z uzasadnieniem, że *Pionk posyła swe dzieci do ochronki i szkoły polskiej.* Na uwagę Pionka, że narodowo-socjalistyczne sfery miarodajne życzą sobie podobno, by biednych traktowano jednakowo bez względu na różnice przekonań narodowych i politycznych, urzędnik hitlerowiec odpowiedział, że jemu o *wiele milszy jest komunista, niż Polak,* odmawiając ostatecznie przydzielenia węgla.

Z KALENDARZA KOŚCIELNEGO.

Rycerz i męczennik Chrystusowy

(ŚW. SEBASTJAN).

Wielki ten rycerz i męczennik Chrystusowy urodził się w Narbonne, w dzisiejszej Francji, jako syn chrześcijańskich rodziców. Ówczesne prześladowanie chrześcijan w Rzymie, spowodowało młodego Sebastjana, że wstąpił do gwardji srogiego cesarza Dioklecjana.

W stolicy imperjum rzymskiego lała się wtedy obficie krew wyznawców Chrystusowych, czynne były tortury i pełne więzienia. Odziany w płaszcz cesarskiego oficera mógł Sebastjan łatwiej przekroczyć progi więzień, aby nieść pomoc i pokrzepienie duchowe prześladowanym tam chrześcijanom. — Zostawszy dowódcą gwardji cesarskiej, zdobył Sebastjan wielkie wpływy, których używał na umacnianie zachwianych w wierze i na niesienie pomocy więziennym braciom, czyniąc to na razie potajemnie.

Nadeszła jednak chwila, w której okrutny dla chrześcijan władca, dowiedział się o tych miłosiernych uczynkach swego dowódcy. Kiedy Sebastjan zbyt płomiennie mówił o miłości do Chrystusa skazanym na śmierć dwom braciom, Marcusowi i Marcellinusowi, poznali nareszcie inni urzędnicy cesarscy, że Sebastjan jest wyznawcą i krzewicielem prześladowanej wiary chrześcijańskiej.

Oskarżony przed Dioklecjanem nie zaparł się nieustraszony rycerz Chrystusowy swego wyznania, przykazania Boże przełożył ponad rozkazy cesarza i poniósł w następstwie tego śmierć męczeńską. Został najprzód na całem ciele pokaleczony strzałami z łuku. Oprawcy, sądząc, że już nie żyje odeszli, a wtedy ciało Sebastjana, dającego znaki życia, zabrała do domu pewna pobożna niewiasta. Niestety poraz drugi wpadł Sebastjan w ręce cesarza, który kazał go tym razem zatłuc kijami, a ciało wrzucić do dołu z nieczystościami.

Później zwłoki św. Sebastjana pochowano ze czcią w katakumbach rzymskich. Kiedy ustało już prześladowanie chrześcijan, wzmogła się cześć dla tego świętego męczennika, który dzisiaj jest patronem od zarazy.

Nowości mody

CO LANSUJE PARYŻ.

Kapelusze filcowe, które uważane były ściśle za sportowe, obecnie noszone są do strojnych sukien. Pilśń jedwabisty, o długim włosiu, podobny jest do pluszu. Filc gładki i matowy, łączy się z aksamitem lub jedwabiem.

*

Woalki robione z jedwabiu lub cienkiego włosia, co nadaje im pewną sztywność. Modne są woalki w kolorach kontrastowych w stosunku do kapeluszy.

*

Płaszcze wieczorowe z kolorowych aksamitów, przybrane futrem, albo piórami strusiemi. Połyskują w nich piękne klamry ze strasów albo... z prawdziwych kamieni

*

Wachlarze z aksamitu z odwrotną stroną z jasnego jedwabiu. Oprawione są w lustrzane szybki.

*

Suknie popołudniowe prawie wszystkie mają przybrania dookoła szyi, czy to będzie kołnierzyk z szalem z materjału fantazyjnego. czy też zapięcie na klipsy z kokardą aksamitną.

*

Mankiety rękawiczek obszywane są wązintkim rąbkiem futra takiego samego, jak kołnierz przy palcie lub futrze.

*

Na strojne suknie balowe łączy się często lamę z aksamitem.

*

Rękawiczki duńskie przybierane są haftem, stebnowaniem i dopasowane do paska i woreczka. Na takiej skórze robi się też aplikacje z aksamitu lub węża.

Tajemnica Grobowca

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

(Z FRANCUSKIEGO).

59

— Tu jest pan Letellier, panie prokuratorze, przemysłowiec godny szacunku — odezwał się dyrektor policji, przedstawiając swego towarzysza — ten pan był właśnie w mojem biurze i udzielił mi zeznań, według których, jeśli się sprawdzą, dostaniemy w przeciągu godziny w ręce podwójnego mordercę z cmentarza Pere-Lachaise i ulicy Ernestyny.

— Mam wszelką pewność, panie prokuratoze! — odrzekł tenże.

— Na czem się zasadza pańskie przekonanie?

— Oto poznałem odnośnego człowieka, kiedy przed dwiema godzinami opuszczał cmentarz Pere-Lachaise i do powozu wsiadał.

— Czy się pan też nie dał uwieść przypadkowemu podobieństwu?

— Nie, panie prokuratorze, zbliżyłem się do niego i rozmawiałem z nim.

— Dlaczegoż go pan nie kazał natychmiast przyaresztować?

— Oglądałem się na około, ale jak daleko można było okiem sięgnąć, nie było widać żadnego miejskiego sierżanta, nadto próba przyaresztowania go byłaby narobiła hałasu, nastąpiłoby było zbiegowisko, w którem bandyta mógłby łatwo znaleźć sposobność umknięcia. Uważałem tedy za rzecz rozsądniejszą ścigać go z oddalenia i wywiedzieć się, gdzie mieszka, albowiem on nie przeczuwa, że go odkryto i dla tego nie pomyśli o ucieczce.

— Aż dokąd podążyłeś pan za nim?

— Aż do hotelu Wielkiego.

— A czy on tam mieszka?

— Upewniłem się całkowicie pod tym względem.

— A to w jaki sposób?

— Spytałem się sługi hotelowego.

— Czy on jest Francuzem, czy obcokrajowcem?

— Jest Rosjaninem.

— Rosjaninem — powtórzył sędzia śledczy — to usprawiedliwia niezwykły obcokrajowy akcent, który wszyscy świadkowie u niego zauważyli.

— Jakże się nazywa ten Rosjanin?

— Nazywa się on prawdziwie, czy tylko fałszywie hrabia Smoiłowem.

— Powiadasz pan, że go poznałeś, a więc znałeś go pan poprzednio?

— Poznałem go jako tę osobę, która u mnie kupiła wianek nieśmiertelników, znaleziony w grobowcu.

— No, a on uznał, że ten wianek zakupił — dodał jako objaśnienie sędzia śledczy.

— Wydam natychmiast rozkaz stawienia go tutaj i jeśli będzie to możliwem przyaresztowania go.

— I ja też wydam moje rozkazy! — odparł dyrektor policji.

— Czy agenci, którychbyśmy do hotelu Wielkiego posłali mają być gotowi do pańskiej dyspozycji, ażeby pochwycono przez pana wskazanego zbrodniarza? — zapytał się sędzia śledczy pana Letelliera. — Możesz pan żądać wynagrodzenia za strat czasu.

— Nie mów pan o tem, panie sędzia śledczy — odrzekł pan Letellier w tonie bardzo poważnym. — Dzięki Bogu nie zbywa mi na niczem i nie żądam zapłaty. Znajdę nagrodę sowitą w tem, jeśli mi uda się go oddać w ręce sprawiedliwości przebiegło złoczyńcę.

— Dziękuję panu, panie Letellier i wyrażam panu moje uznanie za jego gorliwość i bezinteresowność.

— Przez pańskie łaskawe pośrednictwo będziemy wkrótce w stanie rozwiązać straszną krwawą zagadkę.

— Nie zapomnij pan przedsięwziąć dokładnej rewizji w pokojach Rosjanina, w hotelu Wielkim — zalecił prokurator dyrektorowi policji.

— Bądź pan spokojnym, panie prokuratorze, rewizja będzie dokonana z największą starannością!

— Spiesz się pan, ażeby złoczyńca, zwąchawszy pismo nosem, nie miał czasu do zbiegnięcia.

Pan de Gibray udał się do swej kancelarji i wydał polecenie przystawienia zbrodniarza, dyrektor policji udzielił swym agentom potrzebne rozkazy i po upływie kwadransa ruszyły dwa powozy od pałacu sprawiedliwości ku hotelowi Wielkiemu.

Według życzenia pod sutanną i nazwiskiem opata Merisa, ukrytego Verdiera, zjedli trzej stołownicy u Lartiguesa śniadanie jak najspieszniej i pożegnali się, następnie dla zajęcia się rozwiązaniem przydzielonego sobie zadania.

Maurycy, który miał odnaleźć adres architekta Bresollesa i postarać się o odpis metryki chrztu Symony, naturalnej córki Walen. Dharville, udał się najpierw do czytelni na pl. Opery i zapytał, czy nie ma roczników czasopisma „Bottin".

Otrzymał odpowiedź, iż się znajduje trzynaście roczników tego pisma.

— Trzynaście roczników — pomyślał sobie — o to więcej tego, aniżeli mi do mych poszukiwań potrzeba.

Trzynaście roczników, uporządkowanych według porządkowej liczby lat, złożono przed nim na stole, obciągniętym zielonem suknem, a Maurycy rozpoczął badanie od najdawniejszego z roczników.

Pierwszy i drugi tom nie dawały żadnego wyjaśnienia. Bressolles albo zaponmiał o wciągnięciu swego nazwiska w księgę sto tysięcy adresów, albo też go wydawcy w wydaniu nowego rocznika pominęli.

Samopomoc rolnicza w ramach samorządu.

Wśród różnych nieszczęść trapiących obecnie rolnictwo polskie, poważne miejsce zajmuje sprawa wahań cen na zboże w okresie roku gospodarczego — nadmiernej taniości w okresie powszechnego posiadania go poddostatkiem i względnej drożyzny w okresie, gdy rolnik z tych czy innych powodów jest nabywcą zboża.

Jaki rolnik poszukuje zboża do nabycia? Ten, którego warsztat jest pod względem zbożowym niesamowystarczalny, ten który będąc w zasadzie samowystarczalny zbożowo wyprzedał się nadmiernie w okresie pożniwnym i w pewnym sezonie odczuwa brak ziarna siewnego lub na konsumcyjnie potrzeby gospodarstwa, wreszcie ten, którego spotkała klęska żywiołowa.

Te 3 typy układają się na poszczególnych obszarach Państwa w różnym stosunku ilościowym, tworząc na tle całokształtu aktualnych stosunków rolniczo-handlowych, różny stopień napięcia omawianego zagadnienia. Wszędzie spotykamy się z faktami nabywania zboża przez rolników po cenach znacznie wyższych od cen otrzymywanych przez tych samych rolników, lub ich sąsiadów w innym okresie roku gospodarczego. Ilość tak nabytego zboża pomnożona przez różnicę ceny stanowi oczywistą stratę rolnictwa jako takiego, nadto strata ta jest właściwie niczem innem, jak zapłaceniem bardzo znacznego procentu od pożyczonego w ten specyficzny sposób kapitału przez rolnictwo. Śmiało, bez obliczeń i bez obawy narażenia się na zarzut błędu można twierdzić, że koszt tej pożyczki zdecydowanie przekracza rentowność gospodarki rolnej, a więc ją dezorganizuje.

Typowym terenem, gdzie się zbiegają wszystkie trzy przytoczone przyczyny strat rolnictwa i gdzie właściwości lokalne sprzyjają zwiększeniu napięcia klęski jest Polesie. W poszukiwaniu środków zabezpieczenia się rolnictwa przed ujemnemi skutkami opisanego zjawiska i po kilkuletnich doświadczeniach zaspokajanie potrzeb zbożowych przy pomocy Państwowego Banku Rolnego, którego kredyty, nie z jego winy, w świetle porównania cen zboża w okresie pożyczania i spłaty, były nader kosztowne i w sposób bardzo uciążliwy były spłacane — sięgnijmy do czasów przedwojennych, do akcji zsypu zboża do magazynów gminnych względnie gromadzkich. Inicjatorem tej akcji był b. wojewoda poleski inż. J. Krahelski, a przodującym jej realizatorem, w znacznie zresztą przez siebie wzbogaconej formie, starosta powiatowy w Drohiczynie Poleskim, p. J. Stroński.

Podstawowe wytyczne prowadzonej już od 2 lat akcji opierają się na naczelnej zasadzie wszelkiego rodzaju ubezpieczeń — więc grupa ludzi objęta wspólnem ryzykiem (brak ziarna w okresie najtrudniejszym gospodarczo w ciągu roku) i pewna forma zbiorowej oszczędności zorganizowanej i przenoszącej zasoby z okresu gospodarczo najpomyślniejszego do okresu najtrudniejszego.

Punktem wyjścia jest zsyp żyta zaraz po zbiorach przez wszystkich rolników według pewnego wymiaru, opartego na obszarze posiadanego gruntu, użytkowanego rolniczo; żyto zsypywane jest do magazynów, urządzonych i administrowanych w sposób zapewniający zachowanie ziarna w stanie zdatnym do użytku. W okresie tym oddanie paru kilogramów ziarna z jednostki ziemi uprawnej nie stanowi poważniejszego uszczerbku w gospodarstwie i nie sprawia żadnych poważniejszych trudności.

W ciągu późnej jesieni i zimy zboże zebrane w magazynie wzrasta w cenie, a jednocześnie na tle warunków atmosferycznych zarysowuje się sytuacja na okres siewów wiosennych. W ciągu tego okresu w zależności od aktualnych konjunktur na rynkach zbożowych następuje wymiana zebranego zboża na ziarno potrzebne do siewów wiosennych. Przy tej akcji można oczywiście za cenę oddawanej ilości uzyskać wysokie jakościowo gatunki i odpowiednie dla danych warunków odmiany ziarna. Posiadane, w okresie siewów wiosennych ziarno dawane jest w formie bezprocentowych pożyczek, wydawanych i zwrotnych w naturze zgłaszającym się rolnikom według pewnych ustalonych zgóry ułożeń. Więc np. przedewszystkiem rolnikom dotkniętym klęskami żywiołowemi, innym w rozmiarach nie nadmiernie drobnych (tak, by poprawa jakości ziarna nie została nadmiernie rozproszona). — Oczywiście w pierwszym roku nie wystarczy ziarna dla wszystkich zgłaszających się, część musi czekać do lat następnych. Ziarno otrzymane przez rolnika w okresie siewu wiosennego (w okresie wysokiej ceny) jest zwracane po zbiorach bez procentu (w okresie niskiej ceny) z drobną dopłatą w naturze na pokrycie kosztów administracji magazynów zbożowych. Nie potrzeba dowodzić wielkiej dogodności tego rodzaju kredytu dla rolników.

Po kilku latach akcji zsypu otrzymujemy pokaźny kapitał obrotowy w naturze, pozwalający już nietylko zaspokoić całkowicie potrzeby siewne doborowem ziarnem siewnem, ale pozwalający na rozbudowanie szeregu innych form przemiany rolnikom, jak w pewnych warunkach pożyczki w naturze na przeżywienie rolnika i inwentarza, jak pewnego rodzaju nieoprocentowany kredyt zaliczkowy (po uskutecznieniu zamiany części zebranego ze zsypu kapitału na gotówkę) i t. p. Akcja tego rodzaju nie jest oczywiście bez wpływu na kształtowanie się poziomu cen, przyczyniając się do wyrównania ich w pewnym zakresie, w okresie roku gospodarczego.

Akcja tego rodzaju wymaga oczywiście zupełnie powszechnego udziału rolników i dużej sprawności organizacyjnej, oraz dokładnej znajomości aktualnych stosunków rolniczych, w oparciu o stały kontakt z szerokiemi masami rolników. I tu wysuwa się rola samorządu terytorjalnego.

Musi on dopilnować należytego wykonania pracy; małe pozornie niedopatrzenie (np. dopuszczenie do strat w wartości ziarna, wskutek niedość starannego przechowania), może na długi szereg lat przekreślić akcję, zniechęcając do niej ludność. Natomiast sprawnie przeprowadzona akcja, obok doniosłych skutków gospodarczych, spełnia ogromne zadania wychowawcze — wykazując w okresie trudności finansowych samorządu — skuteczność zorganizowanej w samorządzie samopomocy rolniczej.

S. W.

O czynny udział kobiet wiejskich w życiu publicznem.

Od kilku lat kobiety w Polsce uzyskały pełnię praw obywatelskich. Gdy jednak przyjdzie zdać rachunek z naszej działalności szerszej, obywatelskiej, publicznej, gdy przychodzi potrzeba wykazania się rezultatami naszych poczynań w zakresie zdobytych praw obywatelskich, — wtedy suma tych poczynań kobiecych, szczególnie w środowiskach małomiasteczkowych i wiejskich jest niestety znikoma. Złożyło się na to kilka powodów. Ilość kobiet wiejskich w organizacjach kobiecych jest znikoma. Olbrzymia większość ich nie bierze prawie zupełnie udziału w ciałach samorządowych — nie mówiąc już o polityce. Ta pełnia praw obywatelskich i związanych z niemi obowiązków publicznych spadła na masy kobiece w 70% nie przygotowane do odegrania czynnej roli, do świadomego wykorzystania tych praw i do świadomego wypełnienia przyjętych na siebie obowiązków. Kobieta, wprzęgnięta do warsztatu pracy specjalnego swego zawodu, lub też deptająca wiecznie koło kuchni, domu, dzieci, pola, gospodarstwa — nie miała czasu i potrzeby interesować się sprawami publicznemi, bo to była dziedzina nie dla niej przeznaczona. Nie zdobyła więc pewnych przyzwyczajeń, nie mogła odrazu zająć własnego stanowiska jako kobieta-obywatelka. Kobieta wiejska nie walczyła o prawa obywatelskie, spokojnie i biernie przyjęła zdobycie ich, bo miała swoiste od wieków całych ugruntowane stanowisko społeczne — tylko w rodzinie, tylko w gospodarstwie.

Z drugiej strony uprzedzenia mężczyzn, szczególnie na wsi, do wszelkich szerszych poczynań kobiecych, jako do „babskiej roboty", lekceważący stosunek chłopów-gospodarzy do stanowiska kobiety w sprawach publicznych, złożyły się na ten smutny bilans pracy publicznej i obywatelskiej kobiety wiejskiej. Nikogo za to nie można winić, ani potępiać, złożyły się na to warunki życia w Polsce porozbiorowej aż do wojny światowej. Obecnie warunki te zmieniły się i to tak gruntownie i od podstaw, że cały kompleks zagadnień kobiecych wysunął się na czoło.

Dziś kadry dawnych gospodyń wiejskich, pracujących tylko na własnem podwórku coraz bardziej zanikają. Zajmują ich miejsce nowe, młode siły, rozbudzone umysłowo i obywatelsko, uspołecznione, wychowane i przygotowane do życia w organizacjach młodzieży i kobiecych, w szkołach rolniczych i uniwersytetach ludowych. Dziś coraz bardziej występują kobiety wiejskie, dziewczęta, gospodynie, już jako świadome swych praw i obowiązków obywatelskich, żądne pracy, czynu — niechże więc dawne uprzedzenie, przesąd poprostu, nie krępuje ich w pracy, niech zacofany egoizm nie podcina skrzydeł ich lotu, niech idą, walczą, pracują, **niech tworzą nowy typ kobiety wiejskiej, pełnowartościowej obywatelki**, która w każdej sytuacji potrafi sobie poradzić, a nie załamywać bezradnie i desperacko rąk. Dziś obowiązkiem społecznym wszystkich świadomych obywateli Państwa jest nietylko dopomóc tym kobietom wiejskim, czy małomiasteczkowym, które się do pracy społecznej, do udziału w życiu publicznem same rwą, ale obudzić, uaktywnić, usamodzielnić te olbrzymie masy kobiet wiejskich, które stoją z opuszczonemi, lub bezradnie założonemi rękoma.

Masy kobiece! — To nie frazes, nie puste słowo, to olbrzymia siła społeczna, polityczna, gospodarcza, to miljony rąk, miljony głów, miljony wysiłków. Trzeba tylko tym kobietom dać pomoc w samorozwoju, trzeba obudzić w nich świadomość, obudzić wolę do czynu zbiorowego, do wysiłku społecznego, do zainteresowania i zajęcia się tak sprawami publicznemi, jak osobistemi.

Na tę gwałtowną potrzebę, obudzenia i uświadomienia kobiet wiejskich składa się kilka motywów.

Pierwszy — to taki ogólno-ludzki, cywilizacyjny. Mamy już wiek 20. Każdy człowiek ma jednakowe prawo do pełnego rozwoju, do zajęcia każdego stanowiska w hierarchji społecznej, jeśli doń ma odpowiednie przygotowanie i wszelkie inne warunki. Nie można więc zgodzić się na to, by kobieta wiejska odsuwana była na mocy utartego zwyczaju od udziału w gospodarce wsi (gromady), gminy i powiatu.

Drugi — to motyw **państwowy.** — Stanowisko geograficzne Polski jako Państwa wymaga, aby każdy jego obywatel był uświadomiony, usamodzielniony, przygotowany nie tylko do obrony kraju przed nieprzyjacielem, ale do sprężystego organizowania życia, do wytrwałego prowadzenia pracy i kierowania nią w szarym codziennym trudzie.

Wyobrażam sobie, coby się działo po wsiach, gdyby tak naraz powołano do obrony kraju wszystkich mężczyzn. Ktoby ich wtedy zastąpił na tych różnych posterunkach pracy?

Czy mamy dostateczną ilość kobiet na wsi, któreby twardo, bez lęku i właściwie pokierowały życiem gromadnem w danem środowisku?

Niestety — nie mamy. I dlatego musimy wytężyć wszystkie siły, aby kobiety wiejskie uaktywnić, aby je wciągnąć w szersze życie społeczne. Dużą rolę w tej dziedzinie mogą odegrać światli i rozumni gospodarze, — dalej samorządy wiejskie, wójtowie, sołtysi, sekretarze gminni i t. p.

Zainteresowanie kobiet szerszem życiem publicznem będzie mieć doniosłe znaczenie i w innej dziedzinie — wychowawczej. Kobieta biorąca sama udział w życiu społecznem, gospodarczem, czy innem w swojej wsi w tym duchu będzie wychowywać swoje dzieci, będzie je urabiać zawczasu na czynnych członków zbiorowości.

Bardzo ważnym także winien być **motyw natury gospodarczej.** Jeżeli dziś w okresie ciężkim dla wsi, w okresie kryzysu dążymy do wychowania gospodarczego wsi, do podnoszenia jej życia na wyższy poziom, do racjonalizacji pracy i kalkulacji gospodarczej, to nie możemy pominąć kobiety. Udział w pracy nad podnoszeniem wsi polskiej, nad jej przebudową musi spocząć na barkach mężczyzny i kobiety jednocześnie! I nie tylko dlatego, że kobieta jest matką i wychowawczynią przyszłych pokoleń, że jest szafarką wszystkiego, co gospodarz posiada i przez nieumiejętne prowadzenie domu może obniżyć a nawet zniszczyć wartość całej gospodarki, ale i dlatego, że kobieta jest na wsi poważną siłą roboczą, że samodzielnie prowadzi poważny dział pracy t. zw. gospodarstwo kobiece, z którego dochody przeważnie idą na pokrycie wszelkiego rodzaju podatków, a więc na cele gospodarki gromadzkiej gminnej. Pozwólmy kobiecie związać ściślej gospodarkę własną z gospodarką publiczną, wciągnijmy ją, wyzyskajmy jej zdolności, a po kilku latach zobaczymy, jakie to nam korzyści przyniesie. Niech kobieta ma okazję spojrzenia na własne gospodarstwo z punktu widzenia gospodarki gminnej i naodwrót, a wtedy gospodarka publiczna napewno będzie racjonalniejsza i celowsza.

Weźmy wreszcie **motyw kulturalny.**

Bardzo często spotykamy dziś młodych, światłych, rozumnych i uspołecznionych gospodarzy wiejskich. Każdy z nich chciałby wieś podnosić pod każdym względem, własne gospodarstwo jako wzorowe poprowadzić, dać przykład innym. Niestety — wielu z nich nie miało szczęścia ożenić się z pokrewnemi sobie duszami. Niejeden nawet dostał dobrą gospodynię, która jednak nie umie za nim podążyć, nie może go zrozumieć, nie umie

wyczuć jego tęsknot, zrozumieć jego uspołecznienia. Jest ona nawet dobrą kobieciną, ale taką dawniejszą. I cóż z tego? On nieszczęśliwy, ona nieszczęśliwa, bo niema zrozumienia. Z początku jeszcze jako tako gospodarz chce to gospodarstwo na wyższym poziomie postawić, z biegiem lat młodzieńczy zapał stygnie, ręce opadają i gospodarstwo idzie jak za ojców, jak za dziadów.

I gdzież tu ta współczesna nowa młoda polska wieś?

Bez świadomej kobiety, ani jej odbudujesz ani nie przebudujesz, kultury jej nie podniesiesz.

I o ile mężczyźni muszą zrozumieć jakiem winno być stanowisko kobiety na wsi i jak ona ma się do swej roli przygotować, i muszą jej w tem dopomóc, o tyle kobiety same muszą wytrwale do celu dążyć krok za krokiem, oświaty żądać, pomocy żądać. Kobieta sama musi wyczuć co złego jest w jej życiu dzisiejszem.

Kobieta sama musi nietylko zapragnąć poprawy na lepsze, lecz musi całą siłą woli, nie szczędząc trudów i pokonywując własny opór bierny i własną niechęć i przesądy ze strony innych, zdążać do należytego zajęcia jej stanowiska.

Weźmy przykład z Dunek, Szwajcarek, czy Niemek. W Niemczech potęgą są kobiety, świadome swych celów gospodarczych i wychowawczych. One to, zrzeszone setkami tysięcy w organizacjach gospodarczych tak miejskich, jak i wiejskich, same się ciągle dokształcają, wyrabiają, a dzieci swe wychowują w ładzie gospodarczości, pracowitości i oszczędności.

U nas, w Polsce, masy kobiece na wsi są w małym zaledwie stopniu zorganizowane. Tu i ówdzie spotykają się Oddziały wiejskie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (na Śląsku Towarzystwa Polek) tu i ówdzie Koła Gospodyń Wiejskich. Wszystko to jednak jest mało na te miljony Kobiet Wiejskich. Niechże więc Gminy Wiejskie dla swego dobra same pomyślą o uaktywnieniu swych obywatelek, niech je wciągną do współpracy, aby się siły społeczne nie marnowały i nie rozpraszały.

D. W.

Informacje

II. ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE DO USTAWY O CZĘŚCIOWEJ ZMIANIE USTROJU SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

W Dz. Ust. R. P. Nr. 100, poz. 769 ogłoszone zostało II. rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do ustawy samorządowej z 23 marca 1933 r.

Rozporządzenie wyjaśnie i rozwija szereg artykułów ustawy samorządowej. Między innemi znajdują się postanowienia o biegu kadencji organów ustrojowych związków samorządowych, o biernem prawie wyborczem do wydziałów powiatowych; dokładnie zwłaszcza określony jest warunek przygotowania praktycznego wymaganego od członka wydziału powiatowego. Szczegółowo omówiony jest program egzaminu praktycznego, skład komisyj egzaminacyjnych i inne postanowienia odnoszące się do kandydatów na urząd prezydenta, wiceprezydenta, burmistrza itd. Znajdują się również przepisy o uposażeniu służbowem, o djetach i kosztach podróży przy wyjazdach służbowych poza siedzibę gminy dla przełożonych gmin i członków zarządu gminy, o zaopatrzeniu emerytalnem zawodowych członków zarządu gminy, dalej szereg postanowień dotyczących działalności komisyj rewizyjnych itp.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 23-go grudnia 1933 r.

WEJŚCIE W ŻYCIE USTAWY O UBEZPIECZENIU SPOŁECZNEM.

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27. XII. 33 r. (Dz Ust. R. P. Nr. 102, poz. 789 z 33 r.) ustawa o ubezpieczeniu społecznem (Dz. Ust. 51, poz. 396 z 33 r.) weszła w życie z dniem 1 stycznia 1934 r.

Jednocześnie w Dz. Ust. R. P. Nr 102 i 103 z 33 r. został ogłoszony szereg rozporządzeń wykonawczych do powyższej ustawy.

Ustawa ta wprowadza doniosłe zmiany w dotychczasowem systemie ubezpieczeniowem. Przedewszystkiem zostaje wprowadzone nowe ubezpieczenie emerytalne dla pracowników fizycznych. Stawki ubezpieczenia na wypadek choroby zostały obniżone. Wprowadzone zostały dopłaty ubezpieczonych do świadczeń na wypadek choroby udzielanych w naturze, a to w celu powstrzymania ubezpieczonych od nadużywania prawa do bezpłatnego leczenia w ubezpieczalniach. Wysokość dopłat wynosić będzie 10 gr za lekarstwa, 20 gr za wizyty lekarskie i zabiegi i 30 gr za specyfiki. W wypadkach jednak istotnej potrzeby, podyktowanych względami leczniczemi, gospodarczemi lub społecznemi, chorzy będą zwolnieni od opłat.

Dla gmin wiejskich ustawa ta sprowadza wielką ulgę, gdyż zwalnia gminy od obowiązku pokrywania różnicy kosztów leczenia za członków kas chorych, leczonych w szpitalach innego okręgu. Obecnie w myśl art. 127 nowej ustawy, szpitale publiczne ogólne i specjalne obowiązane są przyjmować osoby uprawnione do leczenia szpitalnego ze strony ubezpieczalni społecznych za wynagrodzeniem 85% opłaty w najniższej klasie.

Przypominamy, że art. 212 i 213 ustawy o ubep. społ. o pracownikach rolnych weszły już w życie z dniem 1. XI. 1933 r. Szczegółowo zostały przepisy powyższej ustawy, będącej jeszcze wówczas w projekcie, omówione w Nr. 5 „Głosu Gminy Wiejskiej" z 1932 r.

UZNANIE STOWARZYSZENIA „ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ZA STOWARZYSZENIE WYŻSZEJ UŻYTECZNOŚCI.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28. XI. 1933 r. (Dz. Ust. 102, poz. 779) został uznany Związek Straży Pożarnych R. P. za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

Stowarzyszeniu powyższemu nadany został przywilej wyłączności działania na obszarze całego Państwa w zakresie jednoczenia we wspólnej organizacji poszczególnych straży pożarnych oraz sprawowania kontroli fachowej i organizacyjnej nad wszystkiemi strażami pożarnemi na obszarze całego Państwa.

W szczególności przywilej powyższy obejmuje między innemi: współdziałanie z władzami państwowemi i samorządowemi w zakresie organizacji obrony przeciwpożarowej oraz udzielanie im opinji i porad fachowych w zakresie obrony przeciwpożarowej oraz dziedzin z nią związanych; wyjednywanie u władz państwowych, samorządowych i towarzystw ubezpieczeniowych funduszów na potrzeby straży pożarnych i opinjowanie o ich podziale.

SPRAWA KARNA O PRZETRZYMANIE SKŁADEK OGNIOWYCH PRZEZ URZĄD GMINNY.

W dniu 25 listopada 1933 r. w Wydziale Karnym warszawskiego Sądu Okręgowego odbyła się sprawa przeciwko Antoniemu Gąsowskiemu, b. wójtowi gminy Wilanów pow. warszawskiego, oskarżonemu z art. 286 § 1. K. K. o to, iż w okresie urzędowania na stanowisku wójta gminy Wilanów dopuścił do zużycia na potrzeby gminy składek ogniowych, zainkasowanych na rzecz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w wysokości zł 26.146,80 gr, nie przelewając ich do P. Z. U. W. w terminie ustawowym (14 dni od daty zainkasowania).

Obrona usiłowała usprawiedliwić czyn b. wójta względami wyższej natury, a mianowicie: trudną sytuacją finansową gminy z powodu powodzi itp. Przedstawiciel Urzędu Prokuratorskiego podkreślił, iż jest niedopuszczalne, aby jakiekolwiek sumy, niestanowiące własności gminy, lecz depozyt osób obcych, mogły być używane bezkarnie na własne cele gminy, choćby nawet bardzo ważne. Postępowanie to tembardziej winno być przykładnie ukarane, jeśli wziąć pod uwagę fakt, iż oskarżony wójt był ostrzegany przed popełnieniem czynu podobnego zarówno przez organy P. Z. U. W., jak i władze nadzorcze Samorządu.

W wyniku rozprawy oskarżonego, który już uprzednio został zwolniony z zajmowanego stanowiska, skazano na 4 tygodnie aresztu z tem, iż Sąd, uwzględniając pewne okoliczności łagodzące (m. in. zły stan zdrowia oskarżonego), zawiesił wykonanie wyroku na dwa lata.

PROJEKT REFORMY PODATKU GRUNTOWEGO.

Ministerstwo Skarbu opracowało projekt reformujący dotychczasowe podstawy pobierania i wymiaru podatku gruntowego.

Państwowy podatek gruntowy pobierany jest dotąd na podstawie ustaw, ogłoszonych jeszcze przez państwa zaborze dla poszczególnych dzielnic Polski. Powoduje to nierównomierność w obciążeniu podatkiem tym gospodarstw rolnych w poszczególnych dzielnicach kraju, a klasyfikacja gruntów jest przestarzała, co znów stwarza duże różnice między obciążeniem gruntów nawet w poszczególnych powiatach i gminach. Te motywy kierowały ministerstwem skarbu w opracowaniu nowych przepisów o podatku gruntowym.

Na podstawie opracowanego projektu, który znajduje się obecnie w uzgodnieniu międzyministerjalnem, państwowego podatku gruntowego opłacać nie będą: grunty należące do państwa, grunty przeznaczone na cele kultu religijnego, place i drogi publiczne, oraz ogrody publiczne, grunty pod rzekami, strumieniami i jeziorami, o ile nie przynoszą dochodu z rybołówstwa, ani z porostu trzciny, dalej — grunty nieurodzajne, grunty w miastach, podlegające podatkowi od nieruchomości i wreszcie grunty leśne: uznane przez właściwe władze za ochronne, a grunty leśne użytkowane pod inną, a nie leśną kulturę i poraz pierwszy sztucznie zalesione nie opłacają podatku gruntowego w przeciągu lat 30-tu.

Największe zmiany wprowadza reforma w taryfie podatkowej. Taryfę tę ustalić ma według projektu, rada ministrów. Całe państwo podzielone ma być na rolnicze okręgi ekonomiczne przy uwzględnieniu ich warunków gospodarczych. Rozporządzenie rady ministrów określi rodzaje uprawy gruntów, klasy żyzności ich, oraz ilość tych klas w każdym rodzaju uprawy. Stawka podatku gruntowego w najniższej klasie żyzności gruntów ornych, położonych w gospodarczo najsłabszym rolniczym okręgu ekonomicznym nie może według projektu wynosić więcej niż 30 gr z jednego ha, w najwyższej zaś klasie żyzności gruntów ornych, położonych w gospodarczo najsilniejszym okręgu ekonomicznym — nie może wynosić więcej, niż 15 zł z 1 ha.

Celem wprowadzenia w życie stawek podatku według nowej taryfy, przeprowadzona zostanie klasyfikacja gruntów, przez specjalnie powołane do tego celu powiatowe komisje klasyfikacyjne. Władze skarbowe zażądają od właścicieli lub stałych użytkowników gruntu deklaracji o przestrzeni posiadłości gruntowej i rodzajach uprawy. W skład komisji klasyfikacyjnej w każdym powiecie mają wejść: kierownik urzędu skarbowego, jako jej przewodniczący, delegat ministerstwa rolnictwa, dwaj rzeczoznawcy, delegowani przez izbę rolniczą, dwaj rzeczoznawcy, powołani przez urząd skarbowy z pośród miejscowych płatników państwowego podatku gruntowego: jeden ze strony większej, drugi ze strony mniejszej posiadłości gruntowej. Od orzeczenia komisji klasyfikacyjnej płatnik będzie miał prawo odwołania w ciągu miesiąca do izby skarbowej.

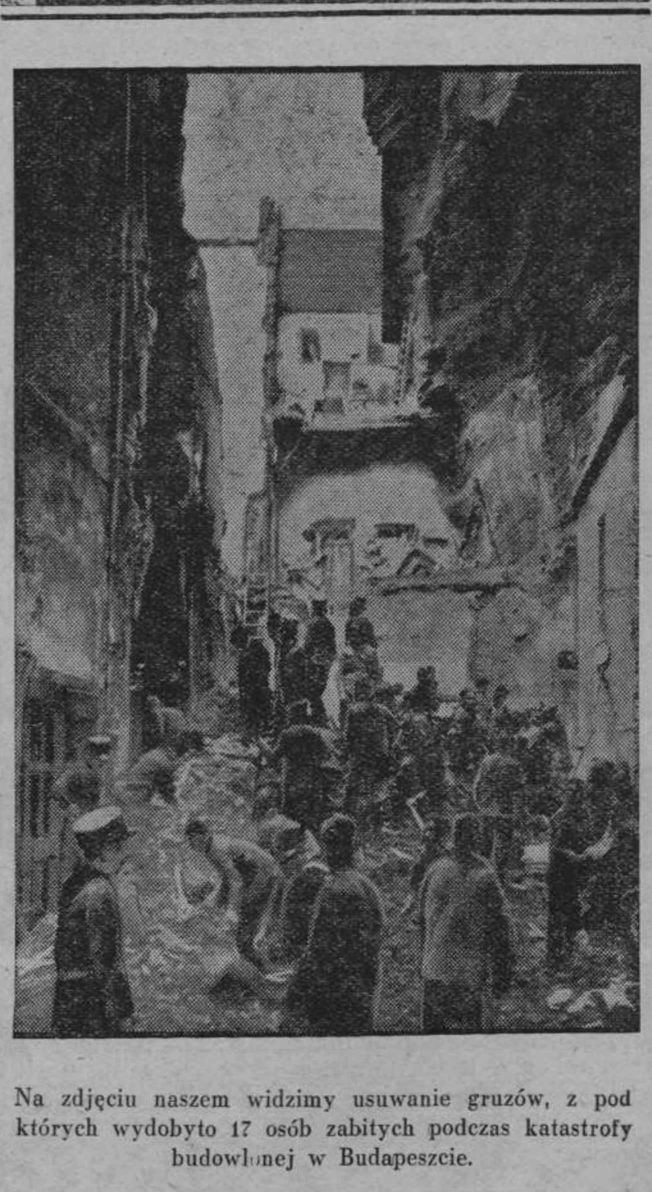
Wymiar państwowego podatku gruntowego dokonywać będzie według projektu urząd skarbowy powiatowy. Podatek ten wymierzać się będzie przez pomnożenie ilości hektarów poszczególnych rodzajów uprawy i klas żyzności gruntów danej posiadłości przez odpowiednie stawki podatkowe, określone dla danego powiatu w nowej taryfie podatkowej. Tak dokonany wymiar obowiązywać będzie na każdy rok kalendarzowy, a nakazy płatnicze mają być doręczane przed 1-ym marcem każdego roku.

Odwołania od wymiaru podatku gruntowego wnosić będzie trzeba według projektu w ciągu 30-tu dni od następnego dnia po doręczeniu nakazu płatniczego. O wszelkich zmianach w posiadaniu gruntów płatnicy obowiązani będą zawiadomić właściwy urząd skarbowy w ciągu miesiąca. W wypadku wymierzenia podatku poniżej obowiązujących norm, władze skarbowe będą mogły ściągnąć dodatkowy podatek, lecz nie więcej, niż za trzy lata wstecz.

Poboru tego podatku dokonywać mają, jak dotychczas, urzędy skarbowe. Podatek gruntowy płatny ma być w dwóch równych ratach: 1-sza w ciągu kwietnia, druga w listopadzie każdego roku.

Projekt ustawy o państwowym podatku gruntowym upoważnia ministra skarbu w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa do określenia ulg przy wymiarze tego podatku dla karłowatych gospodarstw rolnych.

Pozatem w wypadkach klęsk żywiołowych część podatku gruntowego może być umorzona, a mianowicie odpowiadająca stosunkowi, jaki będzie zachodził między szacunkiem zbiorów przewidzianych, a szacunkiem poniesionych strat. Minister skarbu upoważniony zostaje przez projekt ustawy do odraczania lub rozkładania na raty płatności podatku gruntowego dla gospodarstw poszkodowanych. Minister skarbu będzie miał również prawo umarzać, odraczać i rozkładać na raty wszelkie sumy państwowego podatku gruntowego dla tych gospodarstw rolnych, dla których jednorazowe uiszczenie tej należności mogłoby zagrozić ich egzystencji gospodarczej.



Na zdjęciu naszem widzimy usuwanie gruzów, z pod których wydobyto 17 osób zabitych podczas katastrofy budowlanej w Budapeszcie.

RADCOWIE POMORSKIEJ IZBY ROLNICZEJ Z NOMINACJI.

W związku z wykonaniem rozporządzenia Prezydenta R. P. o izbach rolniczych Minister Rolnictwa i Reform Rolnych mianował następujących kandydatów radcami Pomorskiej Izby Rolniczej na okres trzech lat:

PP.: Jana Donimirskiego z Łysomic, Tomasza Komierowskiego z Komierowa, Rudolfa Lassa z W. Podlesia, Władysława Maleszewskiego z Szarnosia, Mieczysława Palucha z Piwnic, Zofję Stamirowską z Lignów, Władysława Waligórę z Papowa Biskupiego, Michała Żywca z Brodowa, posła Konstantego Januszewskiego z Karolewa, Jana Ślaskiego z Trzebcza Szlach., dr. Kazimierza Esden-Tempskiego z Brzezinka, dr. Fryderyka Koernera z Mlewca.

Golub

— PRZENIESIONY. Miasto nasze opuścił przed kilku dniami mistrz kominarski p. Piotrowicz udając się do Chełmży, gdzie został przeniesiony.

× *Golub.* (Operetka w Golubiu.) Tutejsze Koło Miłośników Sceny przygotowuje publiczności golubskiej miłą niespodziankę. Będzie nią 3-aktowa operetka Wł Turowskiego pt. „Studenterja“. Prace nad jej wystawieniem są na ukończeniu.

Dobrzyń n. Drw.

× *Dobrzyń n. Drwęcą.* W dniu 7 stycznia rb. w Dobrzyniu nad Drw. w świetlicy strzeleckiej odbyło się zebranie organizacyjne rezerwistów celem utworzenia na tutejszym terenie Oddziału Związku Rezerwistów. Po zagajeniu zebrania przez p. Drabczyńskiego i szczegółowego wyjaśnienia obecnym celu i znaczenia organizacji Zw. Rezerwistów przez komendanta PW. i WF. na powiat rypiński por. Sulatyckiego, zapisało się do Oddziału 93 rezerwistów, tworząc w ten sposób całą kompanję.

Opiekunem kompanji został prezes Strzelca obyw. Drabczyński, a dowódcą kompanji podp. rez. Czesław Podolski, obsadzenie pozostałych funkcyj nastąpi dodatkowo. Mimo ciężkich warunków materjalnych i innych istnieje na terenie naszego miasteczka pewna grupa osób płci obojga, która, niezrażając się żadnemi przeciwnościami, stale, wytrwale i w zupełnej solidarności pracuje dla dobra Ojczyzny i społeczeństwa. Jedne i te same osoby przyjmują czynny udział w kilku pokrewnych stowarzyszeniach jak: Związek Strzelecki, BBWR., Legjon Młodych, Straż Pożarna i Zw. Pracy Obyw. Kobiet. Dlatego też z prawdziwą radością stwierdzić należy, że wszystkie organizacje pracują zgodnie, wspomagając się wzajemnie i mając przed sobą jedynie wspólny cel i hasło „Dobro Rzeczypospolitej najwyższem dobrem“.

Wprawdzie niedawno na zebraniu członkiń Związku Pracy Ob. Kobiet czyniono próby wprowadzenia powtórnego dysonansu w łonie organizacji, lecz incydent ten nie miał przykrych następstw, gdyż niebawem przekonano się, że takowy spowodowany został przez wysoki nietakt pewnej osoby z poza Dobrzynia.

× *Dobrzyń n. Drw.* (Piękny czyn.) Na skutek zabiegów Zarządu Strzelca dobrzyńska Rada Miejska wszystkiemi głosami, przeciwko dwom członkom nieprzejednanej endecji, uchwaliła oddać bezpłatnie na własność Związk. Strzeleckiemu plac o przestrzeni 2.000 metrów kwadratowych pod budowę świetlicy.

Fakt powyższy wymownie świadczy o należytem doczenianiu władz tak pożytecznej placówki, jaką jest Związek Strzelecki. Cześć Im!

„Pan burmistrz z W. Kozłowic“

WIADOMOSCI POTOCZNE

Wąbrzeźno dnia 19 stycznia 1934 r.

— CZTERNAŚCIE LAT TEMU. W sobotę 20 bm. przypada 14 rocznica wkroczenia do Wąbrzeźna Wojsk Polskich.

— „TYDZIEŃ PROPAGANDY PRASY“. Z dniem jutrzejszym rozpoczyna się w całej Polsce „Tydzień Propagandy Prasy“ który będzie trwał do 3 lutego.

Czytelników naszych prosimy o werbowanie w „Tygodniu“ nowych abonentów. — Niech „Głos Wąbrzeski“ dotrze do każdego mieszkańca powiatu.

— DYPLOM PAMIĄTKOWY. Pan Bolesław **Szczuka**, wydawca „Głosu Wąbrzeskiego“ honorowy członek Koła Podoficerów Rezerwy w Wąbrzeźnie otrzymał od Zarządu Okręgowego Pom. Zw. Podoficerów Rezerwy „**Dyplom Pamiątkowy**“ z okazji 10-cio letniego istnienia Związku oraz 700-lecia miasta Torunia.

— ZAKOŃCZENIE KURSU SAMARYTAŃSKO-POŻARNICZEGO. Dnia 15 bm. zakończył się w Toruniu 10-dniowy kurs dla kandydatek na komendantki oddziałów żeńskich samarytańsko-pożarniczych.

Z naszego powiatu zdały egzamin następujące kursistki p. p.: **Łucja Makowska, Irena Lontkowska, Zofja Lemkówna i J. Łukiewska.** —

Wyżej wymienione zajmią się organizowaniem drużyn samarytańsko-pożarniczych.

—POLOWANIE. W dniu 13 bm. odbyło się w Czystochlebiu polowanie. Ubito 26 zajęcy. Królem polowania został p. dr. Ostrowski ubijając 9 zajęcy.

— KRADZIEŻ. Na szkodę p. **Iskrowej**, zam. przy ul. Grudziądzkiej skradziono ze strychu wszystką bieliznę.

— DWA PŁUGI skradł nieznany sprawca na szkodę p. Kołeckiego.

— WIECZOREK TOWARZYSKI. Wydział Sokolic przy gnieździe „Sokoła“ w Wąbrzeźnie urządza w dniu 21 bm. o godz. 8-mej wiecz. w sali p. St. Klimka „Wieczorek Towarzyski“ w zamkniętem Kole. Do tańca przygrywać będzie orkiestra doborowa. Bufet we własnym Zarządzie. Pozatem będą różne urozmaicenia, tańce itp. Wstęp 0,99 zł.

— POMÓŻMY STRAŻAKOM! Jak już donosiliśmy, tut. Straż Pożarna urządza w dniu 2 lutego br. w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski“ przedstawienie amatorskie. Odegrane zostaną dwie sztuczki b. wesołe i to 1) „Pan Burmistrz z Wielkich Kozłowic“ i 2) „Jeden z nas musi się ożenić“. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

Ponieważ czysty zysk przeznaczono na umundurowanie oddziałów sanitarno-pożarniczych które w tych dniach zostaną utworzone, przekonani jesteśmy że wszyscy na powyższą imprezę tłumnie pospieszą.

— WALNE ZEBRANIA PLACÓWEK POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW O.K. VIII odbędą się w dniu 21 bm. w nast. miejscowościach: Mgowo; Jarantowice, Wielkołąka i Mlewo.

— WĘGIEL PO ZNIŻONYCH CENACH DLA INWALIDÓW. Zarząd Związku Inwalidów Wojennych R. P. podaje swym członkom do wiadomości iż węgiel po zniżonej cenie już nadszedł.

— TEATR POLSKI Z BYDGOSZCZY odegra **dnia 22 stycznia br. o g. 8-mej** w. w sali „**Dworu Wąbrzeskiego**“ arcywesołą komedję w 3 akt. p. t. „**Medor**“ czyli „**Mąż pod pantoflem**“. —

W roli tytułowej wystąpi fenomenalny artysta-komik dyr. **M. Kordana.** Bliższe szczegóły w afiszach.

Bilety od 0,50 do 2,— zł. już do nabycia w Księgarni p. Wojteckiej. —

— UWAGA AMATORKI I AMATORZY! Zebranie informacyjne w celu założenia Kółka miłośników sceny odbędzie się **dziś w piątek o godzinie 7.30** w lokalu p. St. Klimka (p. Napierała). Miłośników sceny uprasza się o liczne przybycie. **Komitet.**

Z powiatu

— DĘBOWAŁĄKA. (Z życia organizacyj p. w.) Jedną z żywotnych placówek Powstańców i Wojaków O. K. VIII, jest placówka w Dębowejłące, która dzięki zarządowi rozrosła się bardzo.

Ostatnie Walne Zebranie Placówki odbyło się w dniu 14 bm. przy licznym udziale członków, przedstawicieli zarządu pow. pp.: Czerwińskiego, Dudziaka i Wolnika. Zebraniu przewodniczył p. Matuszak, który na wstępie zebrania powitał przybyłych gości i członków poczem podał porządek obrad do wiadomości. Jednym z najważniejszych punktów obrad był wybór nowego Zarządu, w skład którego wchodzą p.p.: Matuszak, prezes; Żelazny, wiceprezes; Czarnecki Br. sekretarz. Bliźniak, skarbnik. Czarnecki Jan Komendant; Madejski, ref. oświatowy; Bartoszewicz Szczepan referent organizacyjny i ubezpieczeniowy. Komisja Rewizyjna p. p.: Sowa, Kowalczyk i Domeracki.

Pozatem omawiano różne sprawy organizacyjne, wewnętrzne. Zaznaczyć trzeba, że podczas zebrania przybyli pp.: kapitan Siwicki, pow. kom. p. w., dr. Maniszewski, insp. Matuszkiewicz i naucz. Szkarłat, którzy przeprowadzili inspekcję oddziałów strzeleckich w powiecie.

— WIELKIE RADOWISKA. (Gwiazdka). Doroczna gwiazdka Bractwa Matek Chrześcijańskich odbyła się w zeszłą niedzielę. Najpród odbył się obrzęd opłatka. W przemówieniu swem ks. prob. Łęgowski wskazał na wzniosły cel Bractwa: uświęcić matkę a przez nią rodzinę. Życzenia noworoczne wyraził temi słowy: oby wszystkie matki parafji radowiskiej zjednoczyły się pod pięknym standarem brackim. Następnie poświęcił opłatki i łamał się z obecnymi na sali składając im szczególne życzenia.

Po obrzędzie zasiedli wszyscy do kawy, którą przygotowały gospodynie gwiazdki z niestrudzoną p. Weroniką Szotowiczową na czele. Podczas kawy śpiewano kolendy a dzieci deklamowały piękne wierszyki. Starsza młodzież wystawiła wesołą jednoaktówkę p. t.: „Werbel domowy“. Amatorzy oddali swe role doskonale a pięknym śpiewem wprost porwali widownię. To też nieumilknące oklaski były zasłużoną nagrodą za pracę, włożoną w przygotowanie sztuki.

Po kawie odbyła się skromna zabawa, która przeciągnęła się do północy. Uczestnikom długo pozostanie w pamięci piękna tegoroczna gwiazdka, to też wszyscy, którzy urządziły gwiazdkę, na tem miejscu składają serdeczne: „Bóg zapłać“!

Uczestnik.

— OSIECZEK. (Walne zebranie Placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII.) W dniu 7 bm. odbyło się walne zebranie placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Zebraniu przewodniczył sekretarz pow. p. Dudziak, sekretarzował p. Piotrowski.

Po sprawozdaniu ustępującego Zarządu i udzieleniu temuż absolutorjum, wybrano nowy Zarząd w nast. składzie: prezes p. Br. Jaranowski, wiceprezes i sekretarz p. Piotrowski, skarbnik p. Błażejewski, komendant i ref. oświatow. p. Meller, referent organizacyjny i ubezpieczeniowy p. Fr. Angowski. W skład Komisji Rewizyjnej wchodzą p. p.: Jaranowski Wład., Złotowski Jan i Wańczyk Michał.

Placówka liczy blisko 30 członków i rozwija się z każdym dniem. Ostatnio obchodziła 1-szą rocznicę swego istnienia.

Z okazji tej urządzono wieczornicę, przedstawienie teatralne i zabawę taneczną.

— KSIĄŻKI. (Opłatek u Krakusów). W dniu 30 ubm. w lokalu p. Deutschmanna odbył się opłatek urządzony staraniem „Krakusów“ — konnego p. w. Udział w wieczorku wigilijnym wzięło około 100 osób, z p. wójtem Leśniakiem i kier. szkoły p. Trojanowskim na czele. Stoły były suto zastawione różnymi smakołykami (które postarał się p. M. Paluch, sołtys z N. Łopatek).

Uroczystość zagaił i gości powitał prezes Krakusów p. Fr. Paluch, łamiąc się z wszystkimi opłatkiem, przyczem wygłosił ładne przemówienie, kończące się okrzykiem na cześć P. Marszałka i Rządu.

W dalszym ciągu przemawiali: p. Charchuła, p. wójt Leśniak, kier. szkoły p. Trojanowski, sekr. J. Jakielaszek, p. Pyszczyński, nacz. poczty p. Smagłowski, nacz stacji Mik i stud. Uniwerstytetu Warsz. p. Witold Piechocki. —

Pozatem wystawiono kilka monologów — oraz były inne urozmaicenia. Po uroczystości tańczono przy dźwiękach orkiestry (p. Sikory) do 2-giej w nocy.

Zarząd Placówki „Krakusów“ składa wszystkim obecnym, gościom i Paniom, które usługiwały przy stołach serdeczne „Bóg zapłać“.

— MAŁE RADOWISKA. (Zabawa). W dniu 2 lutego br. odbędzie się w Małych Radowiskach zabawa placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII.

— MAŁE PUŁKOWO. (Z placówki Wojackiej). Ubiegłej niedzieli odbyło się tu walne zebranie placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Na zebranie przybyli delegaci Zarządu Powiatowego pp.: prezes Czerwiński, sekr. Dudziak i skarbnik Wolnik. —

Po zagajeniu i przywitaniu przybyłych, marszałkiem zebrania obrano p. Czerwińskiego, prezesa pow. który wygłosił dłuższe przemówienie o organizacji. Z kolei nastąpiło sprawozdanie ustępującego zarządu, po którem przystąpiono do wyboru zarządu na rok 1934. W wyniku wyborów obrano do Zarządu pp.: Jastrzębskiego jako prezesa; Lewalskiego wiceprezesem; sekretarzem Dąbrowskiego; skarbnikiem Zdrojewskiego; komendantem Miszczaka, referentem organizacyjnym i ubezpieczeniowym p. Lewalskiego. Komisja Rewizyjna pp.: Szymczak, Zasada Jan i Lesiński.

Po przemówieniach przedstawicieli Zarządu powiatowego zebranie zakończono.

— PRZYDWÓRZ. (Zebranie Kółka Rolniczego). W dniu 8 lutego br. o godz. 14.30 odbędzie się w szkole w Przydworzu walne zebranie Kółka Rolniczego P. T. R., na które przybędzie p. instruktor Malkiewicz z Pom. Izby Rolniczej i instruktorka Kół Gospodyń Wiejskich p. Wilkoszówna.

— HAMER. (Założenie Kół Gospodyń Wiejskich). Onegdaj odbyło się tu zebranie organizacyjne celem założenia Kół Gospodyń Wiejskich. Po przemówieniu Instruktora P. I. Rolniczej, postanowiono takie Koło założyć i wybrano nast. Zarząd: prezeska p. Łucja Jasińska; wiceprezeska p. Hapkowa Marja; sekretarka p. A. Wojciechowska; skarbniczka p. Dobiesówna Helena.

Do Koła zapisało się przeszło 30 pań. — Nowemu Kołu Kół Gospodyń Wiejskich życzymy owocnej pracy.

Ruch towarzystw

— KOŁO ŚRODOWISKOWE BBWR. przy ZAKŁ. GRAFICZNYCH B. SZCZUKI. Walne zebranie Koła odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 7.30 w lokalu zebrań (p. Klimka) z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) Wybór prezydjum zebrania, 3) Odczytanie protokółu, 4) Sprawozdanie Zarządu, 5) Dyskusja, 6) Wybór nowego Zarządu, 7) Wolne głosy, 8 Zakończenie.

Przybycie wszystkich członkiń i członków konieczne.

Z A R Z Ą D

— BACZNOŚĆ RZEMIEŚLNICY! W niedzielę, dnia 21 stycznia br. o godz. 2 popołudniu odbędzie się w lokalu p. St. Klimka Hotel Dwór Wąbrzeski Roczne Walne Zebranie Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) Powitanie gości i przyjęcie ewtl. nowych członków, 3) Przeczytanie ostatnich protokołów ewtl. z ostatniego zebrania 4) Sprawozdanie Zarządu: a) Prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, 5) Sprawozdanie rewizorów Kasy, 6) Udzielenie Zarządowi absolutorjum, 7) Wybór Marszałka Walnego Zebrania, 8) Wybór nowego Zarządu, 9) Składki, 10) Wolne głosy z uchwałami, 11) Wolne głosy bez uchwał i zakończenie.

W razie niezjawienia się odpowiedniej ilości członków do powzięcia uchwał odbędzie się drugie walne zebranie pół godziny później bez względu na ilość członków. Zarząd.

— ZEBRANIE ODDZIAŁU LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ na powiat Wąbrzeźno odbędzie się w dniu 25 stycznia br. o godz. 8-mej wieczorem w małej salce p. Klimka (I piętro) na które wszystkich członków i sympatyków uprzejmie zaprasza.

Zarząd:
(—) Wruk, prezes
(—) Dziliński, sekretarz

— „LUTNIA“ WĄBRZEŹNO. Roczne Walne Zebranie Towarzystwa Śpiewu „Lutnia“ w Wąbrzeźnie odbędzie się w sobotę dnia 3 lutego 1934 r. o godzinie 20-tej w lokalu Towarzystwa t. j. u p. Stefana Klimka z nast. porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego Walnego Zebrania, 2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1933 i udzielenie pokwitowania. 3. Wybór Zarządu. 4. Wybór Komisji Rewizyjnej. 5. Ustalenie wysokości składek na rok 1934. 6. Wnioski członków. 7. Zamknięcie zebrania. —

Za Zarząd:
(—) J. Kurzyński, prezes
(—) J. Pawlewski, sekretarz

— ZEBRANIE ZARZĄDU Z. O. K. Z. Dnia 22 stycznia br. o godzinie 20-tej odbędzie się zebranie Zarządu Koła Z. O. K. Z. w w lokalu p. Klimka.

Uprasza się o punktualne przybycie.

Prezes.

— ROCZNE WALNE ZEBRANIE ZW. INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. KOŁO WĄBRZEŹNO odbędzie się 4 lutego br. o godzinie 2-giej w lokalu p. Klimka, z nast. porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) Wybór prezydjum zebrania i odczytanie protokółu, 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 4) Dyskusja, 5) Wybór nowego Zarządu i komisyj, 6) Sprawy wewnętrzne, wolne głosy i wnioski, 8) Zakończenie.

Przybycie wszystkich członkiń i członków konieczne.

Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA W BYDGOSZCZY

Notowania z dnia 18 stycznia br.

Żyto	14,25—14,50
Pszenica	17,75—18,25
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przemiałowy	13,50—13,75
Owies	12,25—12,50
Mąka żytnia 65 proc.	21,00—21,75
Mąka pszenna 65 proc.	30,50—32,50
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	10,25—10,75
Otręby pszenne	11,00—11,50
Rzepak zimowy	40,00—42,00
Peluszka	12,50—13,50
Groch polny	15,00—17,00
Groch jadalny	19,00—20,00
Groch Wiktorja	21,00—25,00
Groch Folgera	20,00—22,00
Łubin niebieski	5,00— 6,00
Seradela nowa	12,50—13,50
Koniczyna żółta odłuszcz.	90.00—100,00
Koniczyna biała	80.00—100,00
Koniczyna czerwona	170,00—200,00
Ziemniaki fab. za kg.	19
Makuch lniany	19,00—20.00
Siemię lniane	35,00—37,00

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno,

Dnia 18 bm. o godzinie 21[30] zasnął w Panu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż nasz drogi ojciec, teść i dziadek

ś. p.

Franciszek Woliński

przeżywszy lat 60

o czem donosi w głębokim smutku pogrążona

Rodzina

Wąbrzeźno, w styczniu 1934 r.

Eksportacja do kościoła parafjalnego odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godzinie 9,30 poczem odprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek.

Do Km. 292/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie, **Jan Główczewski** urzędujący w **Wąbrzeźnie** przy ul. **Mickiewicza 6,** obwieszcza, że na **dzień 5 marca 1934 r .o godz. 15** po poł. został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości **Wąbrzeźno karta 1046** położonej w **Wąbrzeźnie** przy ul. **Chełmińskiej** nr. 15 — własność **mistrza ślusarskiego Marjana Stroińskiego z Wąbrzeźna ul. Chełmińska 15,** na wniosek wierzyciela rolnika **Franciszka Klemma z Ludowic** pow. Wąbrzeźno.

W związku z powyższym opisem i oszacowaniem na zasadzie art. 668 § 2 prawa o sąd. post. egz. wzywa się wszystkie osoby i urzędy, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wyżej wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę do prowadzenia egzekucji.

Wąbrzeźno, dnia 11 stycznia 1934 r.

(—) JAN GŁÓWCZEWSKI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Do Km. 3320/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie **Jan Główczewski** urzędujący w **Wąbrzeźnie** przy ul. **Mickiewicza 6,** obwieszcza, że na **dzień 6 marca 1934 r. o godz. 14.30** po poł. został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości **Wąbrzeźno, karta 207,** położonej **w Wąbrzeźnie przy ulicy Grudziądzkiej Nr. 10** — własność **Kazimierza Malskiego w Wąbrzeźnie ul. Grudziądzka 10** na wniosek **wierzycielki Banku Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc. oddział w Toruniu** zast. przez Zarząd.

W związku z powyższym opisem i oszacowaniem na zasadzie art. 668 § 2 prawa o sąd. post. egz. wzywa się wszystkie osoby i urzędy, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wyżej wymienionej nieruchomości, lub jej przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę do prowadzenia egzekucji.

Wąbrzeźno, dnia 11 stycznia 1934 r.

(—) JAN GŁÓWCZEWSKI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 stycznia 1934 r. o godz. 9.15 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę — przy ul. **Marszałka Piłsudskiego nr. 12** w Wąbrzeźnie: 4320/33

1 fortepian — oszacowany na sumę 600,— zł.

(—) JAN GŁÓWCZEWSKI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.